

Wybory do sejmiku województwa opolskiego w 1998 i 2002. Od fali mobilizacji do strefy stanów niskich

Wprowadzenie

Do wyborów samorządowych w 1998 r. mieszkańcy Opolszczyzny przystępowali po zwycięskiej obronie województwa. Mobilizacja, wyrażona nie tylko rozlicznymi inicjatywami na terenie własnym, ale i dziesiątkami godzin negocjacyjnych w Warszawie^[2], przyniosła uznanie regionalnej odrębności, potwierdzonej statusem województwa. 11 października 1998 r. mieszkańcy po raz pierwszy mogli więc wybrać swoich sejmikowych przedstawicieli.

Odrębność i samodzielność Śląska Opolskiego wyrażała się „*od organizacji plemiennej Opolan, poprzez księstwa średniowieczne, status rejencji lub prowincji górnośląskiej od początków XIX w. do II wojny światowej, do statusu województwa od 1950 r.*”^[3] Dyskutowana pod koniec lat 90. reforma administracyjna, zmierzająca do wzmocnienia silnych ekonomicznie regionów, przewidywała utworzenie 12 województw, wśród których nie uwzględniano opolskiego. Walka o utrzymanie województwa – ostatecznie najmniejszego i najmniej ludnego

[1] ORCID: 0000-0003-1004-1802.

[2] *Biała księga obrony województwa opolskiego A.D. 1998*, S. Jałowiecki (red.), Opole 1998.

[3] D. Kisielewicz, *Historyczne uwarunkowania odrębności regionu Śląska Opolskiego*, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies” 2015, t. 3, nr 1, s. 8.

w kraju – zaangażowała zarówno instytucje samorządowe, władze polityczne, kościelne, środowiska naukowe oraz regionalne media. Na początku 1998 r. powstał Obywatelski Komitet Obrony Opolszczyzny (OKOOP), a w regionalnym dzienniku „Nowa Trybuna Opolska” regularnie publikowana była rubryka „Brońmy swego”, z symboliczną grafiką Andrzeja Czyczyły (Rysunek 10.1), przedstawiającą Wieżę Piastowską w formie armaty (dziś przypomina o niej pomnik na pl. Wolności – „Brońmy swego Opolskiego”). Ostatecznie, ustawą Sejmu RP z 18 lipca 1998 r. o podziale Polski na 16 województw, utrzymane zostało województwo opolskie, potwierdzono odrębność Śląska Opolskiego, uznając historyczny proces wykształcania się jego swoistości regionalnej, na płaszczyźnie etniczno-kulturowej i społeczno-gospodarczej^[4].

Specyfikę regionu określa w istotnym stopniu obecność i aktywność mniejszości niemieckiej, działającej w ramach Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim (TSKN)^[5]. Kolejne spisy powszechne (m.in. z 2002 i 2011 r.) przynosiły nie tylko potwierdzenie deklaracji przynależności do mniejszości niemieckiej (MN), ale także jej największej koncentracji na terenie województwa opolskiego^[6]. Najnowszy Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021 (NSP) ponownie ukazał, że mniejszość niemiecka jest znaczącą, „trzecią najliczniej reprezentowaną grupą (...) – w sumie 132,5 tys. osób (co stanowi 9,9 proc. wśród ogółu osób deklarujących identyfikację inną niż polską), z czego 38,7 tys. osób zadeklarowało narodowość niemiecką jako pierwszą, a 93,8 tys. jako drugą”^[7]. Należy jednak odnotować, że porównanie tych danych z wynikami spisu powszechnego z roku 2011 ukazuje zmniejszenie liczby

[4] M. Lis, *Śląsk Opolski w warunkach transformacji ustrojowej państwa od 1989 roku*, Opole 2013, s. 100-104.

[5] Od 16 lutego 1990 r. działało Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej na Śląsku Opolskim, a od 5 maja 1993 r. Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim; zob. M. Lis, *Ludność rodzima na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej (1945–1993)*, Opole 1993, s. 68, 127.

[6] E. Ganowicz, *Rywalizacja polityczna mniejszości narodowych w wyborach samorządowych w Polsce po roku 1989*, Opole 2014, s. 199.

[7] *Wstępne wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 w zakresie struktury narodowo-etnicznej oraz języka kontaktów domowych*, <https://stat.gov.pl/spisy-powszechnel/nsp-2021>, [dostęp: 13.04.2023].

osób deklarujących przynależność niemiecką o 15 tys. Nie zmienia to faktu, że mniejszość niemiecka pozostaje największą w Polsce mniejszością narodową (w spisie powszechnym wyprzedza ją identyfikacja śląska i kaszubska)^[8]. W obrębie wspólnoty samorządowej Opolszczyzny mniejszość ta wyraźnie zaznacza swoją obecność – począwszy od 1998 r. radni mniejszości niemieckiej wybrani do sejmiku wchodziłi w koalicje rządzące regionem, pełniąc również co najmniej funkcję wicemarszałka województwa. W kwietniu 2002 r. po raz pierwszy w powojennej Polsce stanowisko marszałka województwa opolskiego objął przedstawiciel MN^[9].

Rysunek 10.1. A. Czyżyło: Brońmy swego.



Źródło: „Nowa Trybuna Opolska”, archiwum własne autorki.

Na fali mobilizacji, towarzyszącej walce o utrzymanie województwa, mieszkańcy regionu uaktywnili się również wyborczo, co w 1998 r. pozwoliło odnotować relatywnie wysoką frekwencję, która już nigdy potem nie osiągnęła podobnego poziomu względem średniej ogólnopolskiej. Zwykle Opolszczyzna będzie kojarzona – niemal synonimicznie – z niską aktywnością wyborczą (przy nie zawsze oczywistej dla komentatorów złożoności tego zjawiska)^[10]. Wybory

[8] Warto odnotować, że używanie języka niemieckiego w kontaktach domowych zadeklarowało 199 tys. osób. W spisie z 2011 r. było to 96 tys. Oznacza to wzrost o ok. 103 tys. osób, zob. K. Ogiolda, *Zaskakujące wyniki spisu. Mniej Niemców w Polsce, mówiących po niemiecku*, Tygodnik „Opolska” 12.04.2023, <https://opolska360.pl>, 13.04.2023, [dostęp: 13.04.2023].

[9] M. Alberska, *Komitet Wyborców Mniejszości Niemieckiej na Śląsku Opolskim w wyborach samorządowych 1990-2006*, „Acta Politica Polonica” 2014, nr 27, s. 160.

[10] Złożone związki (rodzinne, ekonomiczne) z zagranicą, zwłaszcza z Niemcami, skutkują niekorzystnie na płaszczyźnie demograficznej i społecznej: liczba mieszkańców zmniejsza się,

z 1998 r. trudno zatem porównywać z kolejnymi elekcjami, także i tą z 2002 r. Nie tylko w tym względzie. Zmiany w ramach ordynacji wyborczej, czy przetasowania na scenie politycznej, związane z zejściem z niej Akcji Wyborczej Solidarność (AWS) i Unii Wolności (UW), a pojawieniem się nań Platformy Obywatelskiej (PO) oraz Prawa i Sprawiedliwości (PiS), nakazują daleko idącą ostrożność przy porównywaniu pierwszych elekcji na poziomie sejmikowym^[11].

Wybory – uwarunkowania instytucjonalne, rywalizujące podmioty

Pierwsze elekcje po reformie administracyjnej charakteryzowało szybkie tempo wprowadzania zmian w systemie wyborczym – tak w 1998, jak i w 2002 r. moment uchwalenia ordynacji i dzień wyborów dzieliło około 90 dni (odpowiednio: w 1998 r. – 87, w 2002 – 93)^[12]. Oznacza to, że główne elementy systemu wyborczego były znane dopiero w momencie startu kampanii wyborczej. *„Największym zwycięzcą batalii o pierwszą ordynację do sejmików był Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD), wprowadzając do sejmikowego systemu wyborczego swoje najważniejsze propozycje – zasadę proporcjonalnego rozdziału mandatów i przydzielanie ich metodą d’Hondta. Przyjęty system wyborczy był najkorzystniejszy dla najsilniejszych ugrupowań”*^[13] – próg 5 proc., formuła wyborcza, jednolite numery list w skali kraju dla komitetów, rejestrujących listy w przynajmniej połowie okręgów w wyborach do sejmików, a także związany z tym dodatkowy czas antenowy w ogólnopolskich programach publicznej telewizji i radia.

skala migracji osiąga rozmiary jednej z największych w kraju, a frekwencja wyborcza – najczęściej przyjmuje wartości poniżej średniej dla Polski, zob. *Analiza społeczno-ekonomiczna województwa opolskiego w obszarach oddziaływania Europejskiego Funduszu Społecznego*, Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Opole 2018.

[11] B. Kulas, J. J. A. Wendt, *Wybory samorządowe do sejmików wojewódzkich w Polsce*, Pelplin 2018, s. 9.

[12] W kolejnych wyborach w 2006 r. różnica ta była jeszcze mniejsza – 67 dni; zob. L. Nikolski, *Partie polityczne w wyborach do sejmików województw 1998-2006*, Toruń 2011, s. 72.

[13] Tamże, s. 71.

Województwo opolskie – obok lubuskiego, podlaskiego i świętokrzyskiego – należy do tej grupy województw, które w wyborach parlamentarnych są jednym okręgiem wyborczym. Oznacza to, że podział na okręgi związany z wyborami sejmikowymi nie narusza granic okręgów do wyborów sejmowych. Nadto oba typy elekcji w podobny sposób angażują elity parlamentarne i wojewódzkie, a także odwołują się do mieszkańców tego samego obszaru, stanowiących elektorat dla walczących o głosy w granicach okręgu. Jakkolwiek między rokiem 1998 a 2002 nie zmieniła się formuła wyborcza i uprawnienia głosujących, to dokonano jednak zmiany liczebności sejmików – zmniejszyła się liczba mandatów, a to przyniosło istotną korektę kształtu okręgów wyborczych. W przypadku województwa opolskiego zmiana oznaczała zmniejszenie liczby z 7 okręgów w 1998 r. do 5 w 2002 r. (Tabela 10.1). Jednocześnie średnia liczba mandatów w okręgu zmieniła się z 6,4 w roku 1998 na 6 w 2002 r.

Tabela 10.1. Liczba okręgów i ich granice w wyborach do sejmiku opolskiego w latach 1998-2002.

Wybory 1998			Wybory 2002		
Numer okręgu	Granice okręgu	Liczba mandatów	Numer okręgu	Granice okręgu	Liczba mandatów
1	powiaty: brzeski, namysłowski	6	1	powiaty: opolski, Opole	7
2	powiat nyski	6	2	powiaty: namysłowski, kluczborski, oleski	5
3	Opole m.w.	5	3	powiaty: kędzierzyńsko- -kozielski, strzelecki	6
4	powiaty: opolski, strzelecki	9	4	powiaty: krapkowicki, łubczycki, prudnicki	5
5	powiaty: kluczborski, oleski	6	5	powiaty: brzeski, nyski	7
6	powiaty: krapkowicki, prudnicki	6			

Wybory 1998			Wybory 2002		
Numer okręgu	Granice okręgu	Liczba mandatów	Numer okręgu	Granice okręgu	Liczba mandatów
7	powiaty: kędzierzyńsko- -kozielski, głubczycki	7			

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

W 1998 r. Wojewódzka Komisja Wyborcza zarejestrowała 463 kandydatów do sejmiku województwa. Wszystkie komitety o zasięgu ogólnopolskim wystawiły na Opolszczyźnie swoich kandydatów. 6 komitetów zarejestrowało swoje listy we wszystkich 7 okręgach (kolejność według numerów list wyborczych): KW Akcja Wyborcza Solidarność (51 kandydatów), KKW Sojuszu Lewicy Demokratycznej (53), KKW Przymierze Społeczne: PSL–UP–KPEiR (59), Zarząd Unii Wolności (62), Zarząd Główny Stowarzyszenia „Rodzina Polska” (56), KW Ruch Patriotyczny Ojczyzna (63). Komitety Ojczyzna, AWS i UW rejestrowały listy tuż przed upływem terminu (11 września).

Obywatelski Komitet Obrony Opolszczyzny, którego geneza związana była z walką o kształt nowego podziału administracyjnego kraju, również zarejestrował listy we wszystkich okręgach, wystawiając na nich rekordową wówczas liczbę 74 kandydatów^[14]. Finalnie jednak nie przełożyło się to na wynik wyborczy – OKOOP nie zdobył żadnego mandatu.

Spośród 8 komitetów zarejestrowanych w województwie opolskim, jedynie mniejszość niemiecka nie zarejestrowała swoich list we wszystkich okręgach. Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim zarejestrowało 45 kandydatów, przy czym nie rywalizowali oni o mandaty w okręgu 1 i 2. Fakt niezarejestrowania list w okręgach brzesko-namysłowskim i nyskim wiązał się z brakiem skupisk ludności autochtonicznej w tych powiatach^[15]. Należy bowiem odnotować, że dane ze spisu powszechnego wskazują, iż największe

[14] SZYL, *Silna konkurencja*, „Nowa Trybuna Opolska”, 15.09.1998, s. 2.

[15] J. Dybowska, *Starzenie się demograficzne miast w województwie opolskim*, „Studia Miejskie” 2011, Tom 4, s. 207.

skupiska MN znajdują się w centralnych i wschodnich powiatach województwa opolskiego: strzeleckim (20,62% mieszkańców powiatu), opolskim (19,82%), krapkowickim (18,38%), oleskim (16,82%), prudnickim (14,93%), kędzierzyńsko-kozielskim (13,15%), kluczborskim (9,75%) i opolskim – miejskim (2,46%)^[16].

Ostatecznie o każdy z 45 mandatów do sejmiku województwa miało walczyć średnio dziesięcioro kandydatów. Tak było m.in. w okręgu nr 4, gdzie o 9 mandatów walczyło 95 osób, w okręgu nr 6, w którym o 6 mandatów rywalizowało 66 kandydatów, czy w okręgu 7, w którym 74 kandydatów konkurowało o 7 mandatów. Najmocniej obsadzony był okręg nr 3, miasto Opole, gdzie o 5 mandatów miało walczyć 64 kandydatów, a zatem o jeden mandat rywalizowało niemal 13 osób^[17].

Sygnalizowaną na wstępie specyfikę regionu wśród zarejestrowanych komitetów urzeczywistniał – obok mniejszości niemieckiej – Zarząd Obywatelskiego Komitetu Obrony Opolszczyzny. W skali kraju był to jeden z dwóch podmiotów, który swoją genezę nawiązywał do aktywności zogniskowanej wokół działań na rzecz utrzymania statusu wojewódzkiego regionu (drugim komitetem była Wspólnota Świętokrzyska). OKOOP oficjalnie powstał 10 stycznia 1998 r. W skład grupy założycielskiej wchodziło 15 osób, nie tylko ze stolicy regionu. Na jednej z pierwszych konferencji prasowych reprezentowały go posłanka AWS Elżbieta Adamska-Wedler, Janusz Wójcik – były pełnomocnik wojewody ds. prywatyzacji, Mirosław Mandryga – szef opolskich harcerzy i Anna Panas, która w imieniu Michała Bajora deklarowała poparcie dla działań OKOOP. W Manifestie pisano m.in. o propozycjach działań: „1. Przygotowanie pisemnego protestu (...) podpisanego przez każdego obywatela Opolszczyzny; 2. Po uruchomieniu dystrybucji flag w barwach Opolszczyzny proponujemy, by w określonym dniu dla każdego mieszkańca naszego regionu honorem było wywieszenie flagi w oknie lub na balkonie swojego mieszkania; 3. Kiedy wszyscy zobaczymy, ilu z nas wyraża w ten sposób dezaprobatę dla ewentualnej próby likwidacji województwa, przystąpimy do zorganizowania manifestacji

[16] Dane z NSP 2002 r., zob. *Mniejszości narodowe i etniczne*, <https://www.gov.pl/web/mniejszosci-narodowe-i-etniczne/niemcy>, [dostęp: 13.04.2023].

[17] M. Szyłska, *Dziesięciu na jeden mandat*, „Nowa Trybuna Opolska”, 12-13.09.1998, s. 2.

przed gmachem Sejmu i Urzędu Rady Ministrów w Warszawie”^[18]. Z tych zapowiedzi wyłania się wyraziście happeningowy charakter organizacji. OKOOP deklarował, że po wygranych wyborach będzie zawierać porozumienia, służące miastu i regionowi. Za możliwe uznawał koalicje zarówno z AWS i UW, jak i z SLD czy mniejszością niemiecką^[19]. Jak już odnotowano, komitet wystawił do sejmiku najlichnieszą reprezentację (74 osoby), ale uzyskał zaledwie 3,56 proc. głosów, co nie zagwarantowało mu zdobycia mandatu^[20].

Tabela 10.2. Podmioty uczestniczące w elekcjach do sejmiku województwa opolskiego w 1998 i 2002 r.

Charakter podmiotów	Wybory 1998	Wybory 2002
Podmioty uczestniczące w wyborach (ogółem)	8	14
Komitety wyborcze partii politycznych (koalicji partii)	5	7
Komitety wyborcze organizacji	3	3
Komitety wyborcze wyborców	0	4

Źródło: opracowanie własne.

W kolejnych wyborach 2002 r. na Opolszczyźnie było do obsadzenia ogółem 1 408 miejsc w samorządzie, z czego – po zmniejszeniu liczby miejsc – 30 w sejmiku. Te sejmikowe mandaty były najtrudniejsze do zdobycia, gdyż o jedno miejsce walczyło niemal 14 kandydatów (w powiatach – 8,7; a w gminach – 5,4). Do sejmiku kandydowało 414 osób^[21].

Zarejestrowano 14 komitetów wyborczych. Połowę z nich stanowiły ogólnopolskie komitety zgłoszone przez partie polityczne i koalicje partyjne (kolejność według numerów list wyborczych): KW Liga Polskich Rodzin, KW Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej, KKW Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy, KKKW Unia Samorządowa, KW Alternatywa Partia Pracy, KW Polskiego

[18] MOL, *Brońmy swego!*, „Nowa Trybuna Opolska”, 13.01.1998.

[19] M. Kroczyńska, *Młodzi racjonaliści*, „Nowa Trybuna Opolska”, 16.09.1998, s. 2.

[20] T. Majcherkiewicz, *Wybory samorządowe, partie parlamentarne a wzory tworzenia koalicji w samorządach wojewódzkich*, „Studia Politologiczne” 2011, vol. 20, s. 131.

[21] MOL, *Wybieraliśmy*, „Nowa Trybuna Opolska”, 28.10.2002, s. 2.

Stronnictwa Ludowego, KW Konserwatywno-Liberalna Partia Unia Polityki Realnej. W tej grupie jedynie KKWW Unia Samorządowa nie zarejestrowała list w dwóch okręgach – 1 i 5. Podkreślić należy, że inaczej niż cztery lata wcześniej, w tej elekcji w żadnym okręgu nie zarejestrowały się wszystkie komitety (w 1998 r. było to właściwie normą). Najczęściej na listach komitetów w poszczególnych okręgach brakowało – co oczywiste ze względu na lokalną specyfikę tego podmiotu – KW Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Gminy Gogolin^[22], który zarejestrował listę wyłącznie w okręgu 4, obejmującym powiaty: krapkowicki, głubczycki, prudnicki. Podobnie było w przypadku KWW Unia Obywatelska, to znaczy przedstawiciele tego komitetu rywalizowali o mandaty tylko w jednym okręgu, w tym przypadku był to okręg 1 (powiat opolski i miasto Opole).

Maksymalnie, w jednym okręgu, listy zarejestrowało 12 komitetów. Tak było w okręgach 1, 3 i 4. W okręgu nr 2 zarejestrowano 11 list, zaś w okręgu 5 jedynie 9. Szczególna, choć – w kontekście przywoływanych już danych związanych z rozmieszczeniem ludności deklarującej przynależność do mniejszości – niezaskakująca sytuacja dotyczyła okręgu 5, w którym nie zarejestrował się KW Mniejszość Niemiecka i KW Ruch Autonomii Śląska. W obu omawianych elekcjach dominowały komitety rejestrowane przez partie i koalicje partyjne (zob. tabela 10.2).

Wyniki wyborów

Frekwencja wyborcza na Opolszczyźnie w pierwszych sejmikowych wyborach była rekordowa. Nie oznacza to, że osiągnęła najwyższą wartość ze wszystkich kolejnych samorządowych elekcji – tak rozumiany rekord padł dopiero w roku 2018, gdy frekwencja wyniosła 48,45 proc., co było związane z ogólnopolską mobilizacją elektoratu w trakcie ówczesnych wyborów samorządowych, a co – w przypadku Opolszczyzny – oznaczało wzrost o ponad 6 punktów procentowych. Wcześniej bowiem średnia frekwencja kształtowała się na poziomie ok. 40%. (zob. tabela 10.3.). Jednak odniesienie frekwencji

[22] K. Kownacka, *Na dwoje babka wróżyła*, „Nowa Trybuna Opolska”, 5. 11. 2002.

regionalnej do ogólnopolskiej rozstrzyga o wyjątkowym charakterze tak pierwszej, jak i drugiej elekcji. Wracając do elekcji 1998 r. – różnica pomiędzy frekwencją ogólnopolską, a tą odnotowaną na terenie województwa opolskiego była najmniejsza – wynosiła zaledwie 1,77 p.p. W 2002 r., choć była dwukrotnie wyższa (3,62 p.p.), to wciąż wyraźnie odbiegała na plus od tej w kolejnych elekcjach, gdzie owa różnica przekraczała 6 p.p.^[23] – z wyjątkiem 2014 r., kiedy to wyniosła 5,08 p.p.

Tabela 10.3. Frekwencja w wyborach do sejmiku opolskiego w latach 1998-2002.

	1998 ^[24]	2002
Okręg nr 1	46,61	35,49
Okręg nr 2	47,46	42,56
Okręg nr 3	42,88	36,48
Okręg nr 4	39,90	43,75
Okręg nr 5	42,89	45,51
Okręg nr 6	42,10	-
Okręg nr 7	44,85	-
Województwo	43,58	40,61
Polska	45,35	44,23

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Próbując znaleźć przyczyny osiągnięcia całkiem przyzwoitego, jak na wybory samorządowe, poziomu frekwencji w 1998 r. należy zwrócić uwagę na „upolitycznienie” tych wyborów. Istotnym ogólnopolskim wątkiem politycznym był bowiem ten, który na Opolszczyźnie wybrzmiał szczególnie, czyli kwestia walki między koalicją a opozycją o ostateczną liczbę nowych województw. W trzech z czterech „obronionych” województw wzrost frekwencji w porównaniu do wyborów parlamentarnych z 1997 r. był znaczący. „W województwie

[23] M. Szyłska, *Mandaty zostały rozdane*, „Nowa Trybuna Opolska”, 16.10.1998, s. 6.

[24] *Wybory samorządowe 11 października 1998 r.*, cz. II: *Wyniki głosowania i wyniki wyborów*, t. VIII: Województwo opolskie, Państwowa Komisja Wyborcza, Warszawa, grudzień 1998, s. 77.

świętokrzyskim był największy w kraju i wyniósł aż 5,7 punktu. W lubuskim frekwencja wzrosła o 1,8 punktu, a w opolskim o 1,5 pkt.^[25]

W 2002 r. na Opolszczyźnie najwyższą frekwencję odnotowano w okręgach nr 5 (powiaty brzeski i nyski) oraz 4 (powiaty głubczycki, krapkowicki i prudnicki), a najniższą tradycyjnie w okręgu 1 (Opole i powiaty opolski ziemski) oraz 3 (powiaty kędzierzyńsko-kozielski, strzelecki). Analiza frekwencji z 1998 r. potwierdza obserwowane tendencje dotyczące rozkładu frekwencji w województwie opolskim, które są bezpośrednio związane z podziałem na okręgi zamieszkałe przez ludność autochtoniczną (niższa frekwencja) i napływową (wyższa frekwencja).

Analizując wyniki wyborów, należy uwzględnić fakt, że obie omawiane elekcje następowały rok po wyborach parlamentarnych, które w znacznym stopniu ukształtowały pejzaż rywalizacji sejmikowej. Uwidaczniało się to zarówno na poziomie podmiotów rywalizujących w wyborach (komitety ogólnopolskie, powstające komitety regionalne, *vide* OKOOP), jak i w tematyce kampanijnej, która koncentrowała się wokół oceny pierwszego roku działań rządu. „*Polityczną stawką pierwszej sejmikowej elekcji była w rzeczywistości ocena reform wprowadzonych przez rząd Jerzego Buzka, a szczególnie reformy samorządowej*”^[26]. AWS swoją kampanię w 1998 r. zbudowała wokół hasła „Oddajemy władzę ludziom”, podkreślając istotę zmian decentralizacyjnych. SLD hasłem „Mądrze, zdrowo, bezpiecznie” akcentował gotowość do objęcia władzy w samorządach oraz wskazywał słabe strony wdrażanych reform^[27].

Wybory 1998 r. nie przyniosły zaskoczeń. Już przed ich rozstrzygnięciem było wiadomo, że liczą się tylko trzy siły, które miały bardzo wyrównane szanse. W konsekwencji, niewielkie różnice wyników osiągniętych przez komitety SLD (14 mandatów), MN (13) i AWS (11) nie pozwoliły wyłonić jednoznacznego zwycięzcy wyborczej rywalizacji (zob. tabela 10.4.). Słaby wynik UW „*po wrześniowych rewelacjach podatkowych wicepremiera Balcerowicza, i ciągłe*

[25] T. Zarycki, *Wybory samorządowe w 1998 r.*, [w:] *Decentralizacja terytorialnej organizacji kraju: założenia, przygotowanie, ustawodawstwo*, G. Gorzelak (red.), Warszawa 1999, s. 48.

[26] L. Nikolski, *Partie polityczne...*, dz. cyt., s. 60-61.

[27] Tamże, s. 61.

słaba pozycja Przymierza Społecznego (tego, które według zapewnień prezesa Kalinowskiego miało być w Polsce trzecią siłą)” również nie były zaskoczeniem^[28].

Ciekawie wypadało porównanie struktury politycznej wcześniej funkcjonującego sejmiku samorządowego i nowo wybranego sejmiku wojewódzkiego. Takie zestawienie ukazywało największe straty MN i PSL. Mniejszość miała poprzednio 40% udziałów, po wyborach zaś, jedynie 29%. Straty PSL ilustruje zejście z 16 do 7%. Stan posiadania powiększył SLD – z 23 na 31%. Oczywiście straciła też UW. Nie należy zapominać, że w roku 1994, kiedy rozpoczynała się kadencja sejmiku samorządowego, nie było na scenie politycznej AWS^[29].

Tabela 10.4. Wyniki wyborów do sejmiku województwa opolskiego w 1998 r. w podziale na okręgi wyborcze (komitety uczestniczące w podziale mandatów).

Nr okręgu	AWS 11		SLD 14		PS 3		UW 4		MN 13	
	%	M	%	M	%	M	%	M	%	M
1	23,20	2	32,41	2	16,52	1	14,07	1		0
2	32,26	2	25,62	2	14,36	1	14,79	1		0
3	21,09	1	40,48	3	3,79	0	15,10	1	7,43	0
4	21,96	2	16,58	2	2,97	0	6,01	0	45,80	5
5	19,40	1	20,40	2	15,02	1	8,15	0	27,47	2
6	15,94	1	18,38	1	5,96	0	7,97	0	40,71	4
7	26,59	2	22,08	2	6,28	0	13,93	1	20,71	2
Ogółem (%)	23,2	24,44	24,59	31,11	9,06	6,67	11,27	8,89	21,15	28,89

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Tabela 10.5. Wyniki wyborów do sejmiku województwa opolskiego w 2002 r. w podziale na okręgi wyborcze (uczestniczące w podziale mandatów).

Nr okręgu	SLD-UP		S RP		PO-PiS		LPR		PSL		MN	
	%	M	%	M	%	M	%	M	%	M	%	M
1	26,28	3	7,89	0	17,42	2	7,78	0	3,42	0	25,59	2
2	23,21	1	12,57	1	10	0	12,14	1	15,75	1	16,32	1

[28] M. Szylska, *Mandaty zostały rozdane*, „Nowa Trybuna Opolska”, 16.10.1998, s. 6.

[29] Tamże, s. 6.

Nr okręgu	SLD–UP		S RP		PO–PiS		LPR		PSL		MN	
	%	M	%	M	%	M	%	M	%	M	%	M
3	27,85	3	6,63	0	7,79	0	8,00	0	1,79	0	37,03	3
4	18,75	1	13,25	1	5,19	0	12,10	1	12,17	1	22,07	1
5	26,01	3	14,85	1	12,29	1	16,64	1	17,30	1	-	-

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Cztery lat później, spośród 14 komitetów ubiegających się o wejście do sejmiku, 8 nie przekroczyło wymaganego przez ordynację pięcioprocentowego progu. Aby znaleźć się ponad progiem konieczne było uzyskanie poparcia ok. 14,5 tys. wyborców. Taki wynik okazał się nie do osiągnięcia m.in. dla KW Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Gminy Gogolin. Komitet zdobył w wyborach do sejmiku województwa zaledwie 4,5 tys. głosów^[30].

W podziale mandatów wzięło zatem udział 6 komitetów (zob. tabela 10.5.). O ile w poprzednich wyborach trzy komitety uzyskały porównywalny, wysoki wynik, tym razem tylko dwa z nich – SLD (w koalicji z UP) i MN znów znalazły się w gronie zwycięzców. W zestawieniu zabrakło AWS, która ustąpiła miejsca komitetowi PO–PiS, szukającemu swego miejsca na scenie tak ogólnopolskiej, jak i regionalnej. Należy jednak zaznaczyć, że zarówno wynik SLD, jak i MN nie był powtórzeniem sukcesu sprzed czterech lat. W przypadku mniejszości, w 2002 r. w wyborach do sejmiku startowało 31 kandydatów w czterech z pięciu okręgów. Kandydaci zdobyli jedynie 7 mandatów, czyli niemal o połowę mniej niż w poprzednich wyborach^[31]. Zdecydowanie mniejszą stratę zanotował SLD, uzyskując 3 mandaty mniej. Biorąc zaś pod uwagę ogólną pulę, która zmniejszyła się z 45 do 30 mandatów, pozycja SLD w sejmiku wzmocniła się: w 1998 r. Sojusz miał 31 proc. mandatów, a w 2002 r. – 37%.

[30] KAT, *Tak głosowały powiaty*, „Nowa Trybuna Opolska”, 6.11.2002, <https://nto.pl/tak-glosowaly-powiaty/ar/3965351>, [dostęp: 13.04.2023]; K. Kownacka, *Na dwoje babka wróżyła*, „Nowa Trybuna Opolska”, 5.11.2002 <https://nto.pl/na-dwoje-babka-wrozyla/ar/3965265>, [dostęp: 13.04.2023].

[31] E. Ganowicz, *Rywalizacja polityczna...*, dz. cyt., s. 212.

Tabela 10.6. Poziom nadreprezentacji w wyborach do sejmiku opolskiego 1998 r.

		ASW	SLD	PS	UW	MN
1998	Poparcie (%)	23,20	24,59	9,06	11,27	21,15
	Mandaty (%)	24,44	31,11	6,67	8,89	28,89
	Różnica	1,24	6,52	-2,39	-2,38	7,74
	nadreprezentacja	0,05	0,26	-0,26	-0,21	0,36

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Tabela 10.7. Poziom nadreprezentacji w wyborach do sejmiku opolskiego w 2002 r.

		SLD-UP	S RP	POPiS	LPR	PSL	MN
2002	Poparcie (%)	24,51	11,29	11,00	11,64	10,52	18,61
	Mandaty (%)	36,67	10,00	10,00	10,00	10,00	23,33
	Różnica	12,16	-1,29	-1,00	-1,64	-0,52	4,72
	nadreprezentacja	0,50	-0,11	-0,09	-0,14	-0,05	0,25

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Największy poziom nadreprezentacji – w obu analizowanych elekcjach – dotyczył SLD i MN. Osiągała ona rekordową wartość 0,5 w 2002 r. i dotyczyła Sojuszu Lewicy Demokratycznej (zob. tabele 10.6. i 10.7.).

Analizując indeksy zmiany systemu partyjnego należy stwierdzić, że wybory na szczeblu sejmikowym w 1998 i 2002 r. różniły się dość istotnie (zob. tabela 10.8). Stopień rywalizacyjności na regionalnej scenie w pierwszej elekcji był rekordowy i nigdy później nie uzyskał tak wysokiej wartości: 0,94 – przewaga zwycięskiego SLD nad AWS wynosiła niespełna 1,5 p.p. W kolejnych wyborach omawiany wskaźnik uzyskał jedną z najniższych wartości w historii wyborów sejmikowych na Opolszczyźnie: 0,76 (niemal 6 p.p. różnicy pomiędzy SLD i MN). Warto przy tym odnotować, że Opolszczyzna, która w późniejszych latach będzie postrzegana jako bastion PO, w omawianym okresie wyraźnie sprzyjała Sojuszowi Lewicy Demokratycznej, co ilustrują najlepsze w historii tej partii wyniki w wyborach do sejmiku w 1998 i 2002 r.

Tabela 10.8. Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku opolskiego 1998-2002.

Wyszczególnienie	1998	2002
Poparcie dla pierwszego komitetu (%)	24,59 (SLD)	24,51 (SLD)
Poparcie dla drugiego komitetu (%)	23,20 (AWS)	18,61 (MN)
Stopień rywalizacyjności	0,94	0,76
ELP (poziom sejmiku)	3,96	4,37

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Jakkolwiek wartości indeksu efektywnej liczby partii (ELP) w sejmiku w dwóch pierwszych elekcjach różnią się między sobą (odpowiednio: 3,96 i 4,37), to jednak nie wyróżniają się na tle danych ze wszystkich wyborów. Trudno mówić o odnotowanych zmianach ELP w kategoriach jakiegokolwiek trendu. Poziom rywalizacji należy zasadniczo określić jako wysoki, a jako jego przyczynę można wskazać regionalną alternatywę wyborczą, poszerzoną o posiadającą silną pozycję mniejszość niemiecką^[32].

Wartość indeksu agregacji wyniosła w 1998 r. – 6,22, zaś w 2002 r. – 6,11. Ten relatywnie niski wskaźnik w pierwszych elekcjach potwierdza, że koncentracja regionalnego systemu partyjnego dokonywała się w późniejszym okresie.

Odnotowane już zostało, że w obu pierwszych elekcjach obowiązywała formuła d’Hondta. Takie rozwiązanie powodowało, że indeks proporcjonalności we wszystkich województwach w 1998 r. mieścił się w granicach 86,2-92,9, zaś w 2002 r. w przedziale 86,9-92,4. Opolszczyzna z wartościami: 89,9 w 1998 r. i 89,3 w roku 2002 lokowała się niemal pośrodku tych wielkości. „Efekty odwzorowywania woli wyborców przez system wyborczy do sejmików województw mieszczą się w dolnych granicach systemów proporcjonalnych i górnych granicach systemów większościowych”^[33].

Wartości indeksu dysproporcjonalności odnotowane w pierwszych elekcjach (1998 r. – 10,7 i w 2002 r. – 13,3) wskazywały na poziom dysproporcjonalności

[32] L. Nikolski, *Partie polityczne...*, dz. cyt., s. 119.

[33] Tamże, s. 83.

systemu wyborczego porównywalny z uzyskiwanym w typowych wyborach większościowych w okręgach jednomandatowych. Poza wartościami z wyborów 1998 r., dane z kolejnych elekcji – wysoki indeks dysproporcjonalności i niski indeks proporcjonalności – lokowały województwo opolskie w grupie z województwami o podobnej charakterystyce: śląskim, pomorskim, podlaskim i łódzkim^[34].

Konsekwencje wyborów – formowanie koalicji

W 1998 r. do sejmiku weszło pięć komitetów. Już przed wyborami oczywiste było, że bez MN nie będzie można rządzić w regionie. Sama mniejszość rozważała różne warianty koalicyjne: z jednej strony informowała o prowadzonych rozmowach z SLD, a z drugiej – ustami Henryka Krolla – podkreślała, że koalicja z AWS będzie miała lepsze *„przełożenie na rząd Warszawie, bo on będzie obdzielał regiony pieniędzmi”*^[35]. Z tej perspektywy układ z SLD *„mógłby stanowić zagrożenie dla regionu”*^[36]. Zarówno liderzy SLD i Przymierza Społecznego deklarowali otwartość na wszystkie ugrupowania, a poseł Jerzy Szteliga (SLD) wystosował list otwarty do radnych sejmiku województwa opolskiego, proponując utworzenie koalicji wszystkich ugrupowań, co Władysław Olszewski z AWS skomentował słowami: *„pomysł ciekawy, jak teoria komunizmu. Może być realny na poziomie małej gminy, ale nie struktury wojewódzkiej”*^[37].

Właściwe rozmowy koalicyjne prowadzone były pomiędzy AWS, UW i MN, choć w pewnym momencie pojawiła się też informacja o propozycji włączenia do koalicji Przymierza Społecznego, co zarówno liderzy opolskiego AWS, jak i PSL, przedstawiali jako coś „naturalnego”^[38]. Takie sytuacje potwier-

[34] Tamże, s. 84.

[35] SZYL, *Kochajmy się*, „Nowa Trybuna Opolska”, 16.10.1998, s. 1.

[36] M. Szyłska, *Nie ma trudnych partnerów*, „Nowa Trybuna Opolska”, 17-18.10.1998, s. 3.

[37] SZYL, *Samemu nie sposób rządzić*, „Nowa Trybuna Opolska”, 15.10.1998, s. 1; SZYL, *Kochajmy się*, „Nowa Trybuna Opolska”, 16.10.1998, s. 1.

[38] *Nic na siłę*, z W. Olszewskim rozmawia M. Szyłska, „Nowa Trybuna Opolska”, 21.10.1998, s. 2; *Wchodzimy do wielkiej koalicji*, ze Z. Figasem rozmawia M. Szyłska, „Nowa Trybuna Opolska”, 21.10.1998, s. 2.

dzały, że „nawet dla osób z doświadczeniem parlamentarnym te negocjacje były zupełnie nowym przeżyciem. Po raz pierwszy toczyły się przecież na poziomie województwa”^[39].

W dniu 3 listopada 1998 r. podpisano porozumienie między AWS, UW i MN w sprawie koalicji w sejmiku województwa opolskiego. Po ponad dwóch tygodniach negocjacji i szybkim porozumieniu dotyczącym programu, rozmowy zostały zablokowane przez rozbieżności dotyczące kwestii personalnych, a przede wszystkim stanowiska marszałka. MN nie godziła się na kandydaturę Ryszarda Zembaczyńskiego^[40]. Kilka razy dochodziło niemal do zerwania rozmów. Pierwsza sesja Sejmiku odbyła się 6 listopada, a AWS zgłosiła kandydaturę Stanisława Jałowieckiego^[41], który ostatecznie został wybrany na marszałka województwa. Wicemarszałkami zostali: Andrzej Rybarczyk (UW) oraz Ryszard Galla (MN). Zarząd w tym składzie dotrwał do 19 kwietnia 2002 r. Przewodniczącym sejmiku został Norbert Krajczy (dyrektor ZOZ w Nysie).

W kwietniu 2002 r. radni SLD złożyli wniosek o odwołanie marszałka Stanisława Jałowieckiego. Lewica oskarżała go o wysokie bezrobocie w regionie, niski produkt krajowy brutto wypracowywany w województwie, a także wskazywała na brak starań o pieniądze z funduszy unijnych. Choć wniosek został negatywnie zaopiniowany przez komisję rewizyjną sejmiku, to w tajnym głosowaniu poparło go 28 radnych (do odwołania było potrzebne $\frac{3}{5}$ składu, czyli 27 głosów). Spekulowano, że SLD uzyskało poparcie MN, która była zainteresowana zmianą granic okręgów w kolejnych wyborach samorządowych. Mniejszość miała wówczas rozważać dwa warianty: utrzymanie starej

[39] M. Szyłska, *Rozbieżności nie było*, „Nowa Trybuna Opolska”, 26.10.1998, s. 2.

[40] *Już podjąłem decyzję*, z R. Zembaczyńskim rozmawia M. Szyłska, „Nowa Trybuna Opolska”, 28.10.1998, s. 2; M. Szyłska, *Gra toczy się nadal*, „Nowa Trybuna Opolska”, 29.10.1989, s. 1.

[41] Dr Stanisław Jałowiecki – socjolog, z Opolem związany od 1975 r. Były kierownik Zakładu Socjologii i Demografii Instytutu Śląskiego, pierwszy przewodniczący Solidarności w IŚ. W lipcu 1981 r. wybrany na przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego. W stanie wojennym ukrywał się przez 5 miesięcy, następnie aresztowany i skazany na 10 miesięcy pozbawienia wolności. W latach 1985-88 wicedyrektor Sekcji Polskiej Radia Wolna Europa. W 1997 r. wrócił do IŚ, gdzie pracuje jako starszy adiunkt; za: M. Szyłska, *Umowa wymęczona*, „Nowa Trybuna Opolska”, 4.11.1998, s. 1, 2.

koalicji z AWS i wybranie nowego zarządu lub wejście w koalicję z lewicą^[42]. Kalkulowano też, czy lepszym rozwiązaniem nie będzie „mieć w zarządzie trzech przedstawicieli, czyli większość, niż dwóch, w tym marszałka”^[43]. Ostatecznie, 19 kwietnia 2002 r. nowo powstała koalicja SLD i MN wybrała nowe władze Opolszczyzny: marszałkiem został Ryszard Galla (MN), zaś na wicemarszałków wybrano Norberta Lyska (SLD) i Huberta Niepalę (MN). Członkami zarządu zostali Ewa Olszewska i Grzegorz Kubat (oboje z SLD).

Po wyborze Ryszard Galla podkreślał, że jest pierwszym w dziejach Opolszczyzny marszałkiem z mniejszości niemieckiej, przy czym wyraźnie wskazywał na swoje 3,5-letnie doświadczenie wicemarszałkowskie, które miało potwierdzać zasadność wyboru. Zapowiedział, że będzie gospodarzem całego województwa^[44]. Zadowolenia z tego wyboru nie krył również szef klubu radnych Sojuszu, Andrzej Mazur, stwierdzając: „*Mam poczucie, że jeśli ta koalicja się sprawdzi, to ma ona szansę przetrwania nawet 20 lat*”^[45].

W dniu 8 października 2002 r., w sali koncertowej Filharmonii Opolskiej, odbyła się ostatnia w I kadencji sesja sejmiku województwa. W czasie oficjalnych wystąpień padły gorzkie słowa, krytycznie podsumowujące tę kadencję. Ryszard Zembaczyński, szef klubu PO, stwierdził, że wiele spraw „*trwało zbyt długo*”. Wskazał m.in. na uchwalanie statutu województwa, umowy zagraniczne, przejęcie majątku od wojewody. Pokreślił, że „*z obrony regionu, która nas skonsolidowała, nie wynieśliśmy nic. To była szamotanina*”. Podobnie wypowiadał się wojewoda Leszek Pogan, mówiąc, że „*najpierw była sielanka, bo wywalczyliśmy samodzielność regionu, potem zaczęło się piekło, bo szefowie (wojewoda i marszałek) się nie lubili*”^[46].

Na początku I kadencji w sejmiku działały kluby: AWS, MN, UW, SLD i Przymierza Społecznego (koalicja UP i PSL). Na koniec kadencji pejzaż nieco się zmienił: SLD (16 osób), MN (13), AWS (6, było 11), PO (6) oraz radni

[42] K. Zyzik, *Krajobraz po odwołaniu*, „Nowa Trybuna Opolska”, 9.04.2002, s. 4.

[43] K. Ogiolda, *Niemcy chcą marszałka*, „Nowa Trybuna Opolska”, 16.04.2002, s. 4.

[44] M. Szyłska, *Czysta formalność*, „Nowa Trybuna Opolska”, 20-21.04.2002, s. 3.

[45] *Marszałek z mniejszości*. „Nowa Trybuna Opolska”, 20-21.04.2002, s. 1.

[46] M. Szyłska, *Można było lepiej*, „Nowa Trybuna Opolska”, 9.10.2002, s. 5.

niezrzeszeni (4 osoby). Jedynie klub radnych Mniejszości Niemieckiej zaczął i skończył kadencję w tym samym składzie. Pierwszy sejmik województwa opolskiego odbył 50 sesji, podjął 370 uchwał^[47].

Kolejne wybory samorządowe miały miejsce 27 października 2002 r. Regionalny dziennik „Nowa Trybuna Opolska” na pierwszej stronie pisał o „wyborach bez wiary”: „Ludzie stracili nadzieję, że ich kartka wyborcza coś zmieni”^[48]. Miały to potwierdzać wstępne prognozy mówiące o bardzo niskiej frekwencji, która „nie wiadomo, czy przekroczy 30%”^[49].

W sejmiku, w którym od tej kadencji miało zasiadać o jedną trzecią radnych mniej, mniejsza była również liczba komisji – zamiast dziewięciu – sześć. Większość radnych rekrutowała się spośród pracowników samorządowych, a poza tym było kilka osób związanych z biznesem, trzech lekarzy, kilku ekonomistów i nauczycieli. Siedmioro radnych sprawowało mandat ponownie: Barbara Dębska (SLD), Ryszard Donitz, R. Galla, Bruno Kosak – wszyscy z MN; N. Lysek i A. Mazur z SLD, a także Bogusław Wierdak z klubu POPiS. Wśród radnych było sześć kobiet. Najstarszy radny miał 66 lat, a najmłodszy – 23 lata^[50].

Na 16 listopada 2002 r. została zaplanowana sesja inauguracyjna nowego sejmiku. Prognozowano, że „ścisły zarząd województwa w składzie marszałek R. Galla, wicemarszałkowie E. Olszewska i G. Kubat – znany jest z poprzedniej kadencji”^[51]. Na przewodniczącego sejmiku koalicja miała rekomendować Andrzeja Mazura z SLD, dwaj jego zastępcy mieli się wywodzić z koalicyjnych ugrupowań, a trzeciego miała wskazać opozycja. Jednak po czterech rundach spotkań lewicy z MN, koalicja nadal stała była pod znakiem zapytania. Na dzień przed pierwszą sesją sejmiku wciąż nie doszło do zapowiadanego podpisania umowy. Przy czym rozmowy dotyczyły nie tylko sejmiku, ale i kilku

[47] Tamże, s. 5.

[48] *Wybory bez wiary*, „Nowa Trybuna Opolska”, 28.10.2002, s. 1.

[49] MOL, *Wybieraliśmy*, „Nowa Trybuna Opolska”, 28.10.2002, s. 2.

[50] M. Szylska, *Powtórka z koalicji*, „Nowa Trybuna Opolska”, 15.11.2002, s. 6.

[51] Tamże, s. 6.

powiatów. Na tym etapie negocjacje zostały przerwane^[52]. Według Henryka Krolla z MN, skoro koalicja z SLD sprawdziła się w poprzedniej kadencji, warto było rozszerzyć ten układ na powiaty, a może nawet na gminy. W powiecie krapkowickim zabrakło jednak dyscypliny. Nieoficjalnie mówiono, że lewica chciała, by zarząd starostwa w Krapkowicach został poszerzony do pięciu osób, a piątą osobą miał być przedstawiciel SLD^[53]. Ostatecznie porozumienie koalicyjne nie objęło powiatu krapkowickiego.

Umowę podpisano dopiero w czasie inauguracyjnej sesji sejmiku. Ostatecznie to Ewa Olszewska z SLD, a nie – jak się wydawało faworyt – Ryszard Galla, została w sobotę, 16 listopada 2002 r. marszałkiem województwa opolskiego. Mniejszość oddała ten fotel, bo nie chciała się zgodzić na wprowadzenie do rady starostwa krapkowickiego człowieka z Sojuszu^[54]. Zmienił się także układ sił w samym zarządzie sejmiku: zamiast dwóch wicemarszałków i członka zarządu lewica dostała fotel wicemarszałka (Grzegorz Kubat) i członka zarządu (Ewa Rurynkiewicz). Mniejszość natomiast zamiast marszałka i członka zarządu, wzięła fotel wicemarszałka dla R. Galli oraz miejsce w zarządzie dla Andrzeja Kasiury.

Trzy miesiące później, 24 lutego 2003 r. marszałek Olszewska złożyła wymuszoną przez partię rezygnację ze stanowiska. Od 13 lutego przebywała na przymusowym urlopie, po tym, jak „Nowa Trybuna Opolska”, w efekcie dziennikarskiego śledztwa, opublikowała informację, że będąc wiceprezydentem Opola, wykorzystywała ona piastowane stanowisko dla załatwiania członkom swojej rodziny atrakcyjnych powierzchni handlowych w opolskich marketach^[55]. Wcześniej Zarząd

[52] Miały być rozważane trzy warianty: A) SLD i MN podpisuje umowę koalicyjną, obejmującą nie tylko sejmik, ale i kilka powiatów; R. Galla marszałkiem, lewica ma w zarządzie 2 wicemarszałków; B) porozumienie bez powiatu krapkowickiego, marszałkiem E. Olszewska, MN ma wicemarszałka; C) SLD układa się z PSL i Samoobroną (11 + 3 + 3); za: M. Szyłska, *Nieoczekiwana zmiana marszałków*, „Nowa Trybuna Opolska”, 18.11.2002, s. 3; M. Szyłska, *Koalicja nadal pod znakiem zapytania*, „Nowa Trybuna Opolska”, 16-17.11.2002, s. 4.

[53] M. Szyłska, *Nieoczekiwana zmiana marszałków*, „Nowa Trybuna Opolska”, 18.11.2002, s. 3.

[54] *Marszałek z sojuszu*, „Nowa Trybuna Opolska”, 18.11.2002, s. 1.

[55] PAP, *Marszałek Opolszczyzny zrezygnowała z funkcji*, Wirtualna Polska, 18.02.2003, <https://wiadomosci.wp.pl/marszalek-opolszczyzny-zrezygnowala-z-funkcji-6037029125767809a>, [dostęp: 13.04.2023].

Wojewódzki SLD wycofał rekomendacje zarówno marszałek Olszewskiej, jak i wojewodzie Leszkowi Poganowi. O ile jednak Pogan karnie ustąpił z pełnionej funkcji, o tyle Olszewska zapowiedziała, że nie opuści dobrowolnie stanowiska. Sekretarz wojewódzkiego SLD Tomasz Garbowski deklarował wówczas, że jeśli Olszewska sama nie zrezygnuje, to zostanie sporządzony wniosek o jej odwołanie. Do odwołania marszałka potrzebna była większość $\frac{3}{5}$, czyli 18 głosów. Tyle głosów miała koalicja SLD–MN, ale wraz z głosem samej Olszewskiej. Los głosowania miał zatem zależeć od któregoś z małych klubów, np. PSL, a i sama MN „odgrywając się” poniekąd za „kryzys krapkowicki” z czasu powyborczych rozmów koalicyjnych, spekulowała m.in. o możliwości wstrzymania się od głosu. Wspominała przy tym o swoim kandydacie na marszałka, czyli o R. Galli. Sojusz nie dopuszczał jednak takiego tematu („*tylko nie o marszałku z mniejszości*”). W nieoficjalnych rozmowach jako przyszły marszałek najczęściej pojawiał się Grzegorz Kubat, jeden z wicemarszałków, zajmujący się sprawami rolnictwa i ochrony środowiska^[56]. W dniu 25 lutego 2003 r. powołano go na nowego marszałka. Pełnił tę funkcję do końca kadencji. Przetrwała również koalicja SLD–UP i MN.

Podsumowanie

Pierwsze samorządowe elekcje na Opolszczyźnie z jednej strony odzwierciedlały sytuację na krajowej scenie politycznej, a z drugiej ukazywały specyfikę regionu. Obok komitetów zgłaszanych przez ogólnopolskie partie polityczne (startujące tak indywidualnie, jak i w układach koalicyjnych), pojawił się bowiem gracz regionalny, który w istotny sposób miał wpływać na opolską scenę sejmikową. Mniejszość niemiecka, wchodząc od początku do władz sejmikowych, stała się bowiem nie tylko uczestnikiem, ale i kreatorem regionalnej polityki. I o ile OKOOP – drugi regionalny podmiot – nie zdołał skonsumować fali mobilizacji związanej z obroną województwa, to MN od początku istnienia sejmiku województwa stanowiła o regionalnej specyfice tego organu.

[56] K. Zyzik, *Na kłopoty Rutkowska*, „Nowa Trybuna Opolska”, 18.02.2003, <https://nto.pl/na-kłopoty-rutkowska/ar/3971263>, [dostęp: 10.04.2023].

Po obronieniu statusu województwa, regionalna społeczność Opolszczyzny pokazała wyborcze zaangażowanie. Zważywszy na trwającą wciąż walkę ze skutkami „powodzi tysiąclecia” z 1997 r., można było zakładać, że wspólnota zintegrowana tak dramatycznymi doświadczeniami, będzie szczególnie zmobilizowana. Tego typu oczekiwania potwierdziła wyjątkowo wysoka frekwencja w pierwszych wyborach, która nie odbiegała zasadniczo od średniej krajowej. Nie był to jednak efekt trwały – kolejne elekcje przynosiły słabe i bardzo słabe rezultaty frekwencyjne. O ile zatem fala powodziowa, mimo pierwotnie niszczycielskiej siły, dała impuls do znaczących zmian dokonywanych w ramach odbudowy zalanych obszarów, o tyle fala mobilizacji związana z obroną województwa, rozmyła się, nie pozostawiając trwałego śladu w zachowaniach wyborczych. Najmniejsze powierzchniowo i ludnościowo województwo, którego specyfika wyraża się m.in. w problemach demograficznych i migracyjnych, także tą niską frekwencją wyborczą, pisze swoją regionalną wizytówkę.